

Pismo Prezesa Zarządu

Szanowni Państwo

Rok 2008 przejdzie zapewne do historii w światowej gospodarce jako jeden z najtrudniejszych. Amerykański kryzys na rynku kredytów hipotecznych nieoczekiwanie i błyskawicznie niczym wirus rozprzestrzenił się na praktycznie cały świat i pogrążył go w kłopotach. Gospodarka Stanów Zjednoczonych, będąca dotąd największym importerem świata, kupującym corocznie dobra o wartości 2 bilionów dolarów zaczęła gwałtownie wyhamowywać, co musiało zdestabilizować czołowe gospodarczo-rozwinięte kraje świata. Kryzys zaskakująco silnie wpłynął także na europejską gospodarkę.

Grupa Kęty SA znalazła się w grupie polskich firm, które jako pierwsze odczuły skutki kryzysu. Już w drugim kwartale 2008 roku odbieraliśmy niepokojące sygnały od kooperujących z nami koncernów z Europy Zachodniej, które zapowiadały zmniejszenie zamówień i ostrożnie kreśliły możliwości współpracy w przyszłości. Podobne informacje otrzymywaliśmy od własnych spółek zagranicznych. W sytuacji prognozowanej niższej sprzedaży eksportowej i ograniczonego popytu na rynku krajowym Spółka zmuszona była już w połowie 2008 roku skorygować własne założenia finansowe. Dla rynku obniżenie przez Grupę Kęty SA prognoz finansowych mogło się wydawać sporym zaskoczeniem, bo firma znana była z tego, że z dokładnością i precyzją realizowała wcześniej zapowiedziane przychody ze sprzedaży i zyski. Tak było w ciągu ostatnich kilku lat. Początkowe rozczarowanie rynku zmianą prognozy szybko zmieniło się w uznanie dla Grupy Kęty SA za to, że Spółka - w przeciwieństwie do wielu firm publicznych - potrafiła przewidzieć i wyliczyć wpływ skutków kryzysu na wyniki finansowe. Zyskała też niezbędny czas na wdrożenie działań antykryzysowych.

Ogłoszenie korekty prognozy wyników było momentem zwrotnym. Świadomość bolesnych konsekwencji kryzysu wpłynęła na decyzję o wyhamowaniu inwestycji, które skutkowałyby swym ciężarem na dalsze miesiące i lata. Kluczową kwestią była optymalizacja poziomu zatrudnienia. Dlatego w pierwszej kolejności podjęliśmy decyzję o rezygnacji z usług agencji pracy tymczasowej oraz innych podmiotów, które dostarczały nam pracowników do produkcji w okresie gospodarczej prosperity. Postanowiliśmy także, aby nie przedłużać kontraktów i umów z pracownikami mającymi umowy na czas określony. Dzięki temu zredukowaliśmy zatrudnienie o około 200 osób. Spółka zaczęła również ograniczać koszty poprzez cięcia w wydatkach, aby przygotować się na jeszcze gorsze czasy. Dyrektorów poszczególnych segmentów zobligowano do weryfikacji kosztów zakupów, optymalizacji zapasu surowców, obniżenia zaangażowania w kapitał pracujący oraz intensyfikacji działań handlowych. Wszystkie podjęte działania miały służyć obniżeniu kosztów i dostosowaniu firmy do drastycznie zmieniających się warunków gospodarczych, a także utrzymania miejsc pracy dla wykwalifikowanych i doświadczonych pracowników, stanowiących trzon firmy.

W drugiej połowie roku z rynku płynęły coraz to gorsze wieści o rozwoju sytuacji, pojawiały się mało optymistyczne prognozy. Kryzys gospodarczy w Polsce stał się faktem. Grupa Kęty SA, mając za sobą najtrudniejsze decyzje, mogła się w tym czasie skupić na realizowaniu podstawowych założeń strategii rozwoju, polegającej na budowaniu silnej pozycji poszczególnych biznesów. W tym celu kontynuowano zaplanowane

wcześniej działania o kluczowym znaczeniu, szczególnie w zakresie współpracy z przemysłem motoryzacyjnym. W czwartym kwartale 2008 roku sukcesem zakończyły się działania dotyczące wdrożenia w dwóch kluczowych biznesach – w Segmencie Wyrobów Wyciskanych i Segmencie Opakowań Giętkich - zaawansowanych standardów zapewniania jakości w odniesieniu do strategicznych klientów z branży motoryzacyjnej i spożywczej.

Ponadto sukcesem zakończyły się w 2008 roku działania mające na celu pozyskanie dofinansowania z Unii Europejskiej w łącznej wysokości 48,3 mln zł na realizację trzech projektów inwestycyjnych o wysokim potencjale innowacyjnym w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka na lata 2007-2013.

Szanowni Państwo

Pomimo światowego kryzysu osłabiającego wymianę pomiędzy europejskimi firmami, Grupa Kęty SA zdołała osiągnąć 1,17 mld zł skonsolidowanych przychodów ze sprzedaży. Niekorzystne relacje polskiej waluty względem EURO, USD i CHF wpłynęły na wycenę kredytów walutowych na koniec roku i w konsekwencji spowodowały obniżenie skonsolidowanego zysku netto do 61,2 mln zł. Sytuacja na rynkach finansowych w czwartym kwartale 2008 roku była niezwykle nerwowa i nieprzewidywalna, co znalazło negatywne odzwierciedlenie w wynikach wielu przedsiębiorstw. Stosowane przez nas rodzaje zabezpieczeń przed ryzykiem nie zawierały instrumentów opcyjnych, dlatego nie wystąpiły w Spółce jednorazowe wydarzenia związane z opcjami walutowymi, które stały się zmartwieniem niejednej polskiej firmy. Dlatego wyniki 2008 roku, choć nominalnie gorsze od wyników roku poprzedniego, uważałbym – ze względu na kryzysowe otoczenie - za bardzo dobre. Szczególnie cieszy nas wypracowanie 127 mln zł zysku operacyjnego oraz osiągnięcie przepływów z działalności operacyjnej w wysokości 162 mln zł (wzrost o 17%), które obrazują potencjał generowanej gotówki z działalności prowadzonej przez Grupę. Rekordowo wysokie przepływy operacyjne są moim zdaniem gwarancją dalszego stabilnego rozwoju Spółki pomimo zagrożeń wynikających z obecnego kryzysu gospodarczego.

Pod koniec roku pracowaliśmy nad prognozą wyników na 2009 rok. Podjęliśmy się odważnego zadania, bo uważamy, że jesteśmy to winni naszym akcjonariuszom. Powinni oni wiedzieć, czego mogą spodziewać się po Grupie Kęty SA w następnym roku światowej recesji. Prognoza ta, opublikowana na początku 2009 roku, wskazuje na silne fundamenty Spółki, które pozwolą jej nie tylko przeżyć trudne czasy kryzysu, ale wyjść z nich obronną ręką. Jestem przekonany, że tak właśnie się stanie, a akcje Grupy Kęty SA należeć będą do najlepszych inwestycji.

Prezes Zarządu
Dyrektor Generalny

Dariusz Mańko